

Przemówienie w Sejmie, 10. II. 1919

Panowie Posłowie!

Półtora wieku walk, krwawych nieraz i ofiarnych, znalazło swój tryumf w dniu dzisiejszym. Półtora wieku marzeń o wolnej Polsce czekało swego ziszczenia w obecnej chwili. Dzisiaj mamy wielkie święto narodu, - święto radości po długiej, ciężkiej, nocy cierpień.

W tej godzinie wielkiego serc polskich bicia czuję się szczęśliwym, że przypadł mi zaszczyt otwierać Sejm Polski, który znowu będzie domu swego ojczystego jedynym panem i gospodarzem.

Radość dnia dzisiejszego byłaby stokroć większą, gdyby nie troska, że zbieracie się w chwili niezwykle ciężkiej. Po długiej i niszczącej wojnie świat cały, a z nim i Polska, czekają z tęsknotą upragnionego pokoju. Tęsknota ta w Polsce dziś ziszczyć się nie może. Synowie Ojczyzny muszą iść, by bronić granic i zabezpieczyć Polsce swobodny rozwój.

Sąsiedzi nasi, z którymi pragnęlibyśmy żyć w pokoju i zgodzie, nie chcą zapomnieć o wiekowej słabości Polski, która tak długo stała otworem dla najazdów i była ofiarą narzucania jej obcej woli przemocą i siłą.

Nie chcemy mieszać się do życia wewnętrznego któregokolwiek z naszych sąsiadów, lecz pozwolić nie możemy, by pod jakimkolwiek bądź pozorem, chociażby pod pozorem rzekomego dobrodziejstwa, naruszano nasze prawo do samodzielnego życia.

Nie oddamy ani piędzi ziemi polskiej i nie pozwolimy, by uszczuplano nasze granice, do których mamy prawo.

Dążności naszych sąsiadów sprawiły, że ze wszystkimi nimi znajdujemy się obecnie w otwartej wojnie lub co najmniej w stosunkach mocno naprężonych.

Jasną stroną w naszych stosunkach zewnętrznych są zacieśniające się węzły przyjaźni z państwami ententy. Głęboka sympatja łączyła już dawniej Polskę ze światem demokratycznym Europy i Ameryki, nie szukającym sławy w podbojach i ucisku innych narodowości, a pragnącym ułożenia stosunków w myśl zasad sprawiedliwości i słuszności. -

Sympatja ta spotęgowała się, gdy sławne armje państw sprzymierzonych, druzgocąc ostatnią potęgę naszych ciemiężycieli, wyzwoliły Polskę z niewoli.

Jestem przekonany, że serdeczne uczucia i niezaprzeczone wspólność interesów z tymi państwami uczyni niezbędną dla nas z ich strony pomoc wydatną i skuteczną.

Naród polski przez półtora wieku zmuszony był stosować się do praw narzuconych przez obcą przemoc. Nie mogąc normować swego życia według własnej woli, zatracił przez ten długi okres poczucie prawa i wiary we własne siły. Obdarzeni dziś zaufaniem narodu dać mu macie podstawy dla jego niepodległego życia w postaci prawa Konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej. Na tej podstawie utworzycie rząd, oparty o prawa, przez wybrańców narodu ustanowione. Prawa, przez was uchwalone, będą początkiem nowego życia wolnej i zjednoczonej Ojczyzny.

Polska, otoczona zewsząd przez wrogów, musi posiadać armję, która by mogła sprostać swoim ciężkim zadaniom. Macie poprzeć i rozwinąć rozpoczętą budowę wojska tak, by Ojczyzna, zasłonięta piersiami żołnierza, mogła się czuć bezpieczną i przeświadczoną, że honoru jej spraw broni silna i dobrze wyposażona armja.

Wreszcie zwróćcie, Panowie, niechybnie baczność uwagę na niedomagania naszego życia gospodarczego, upośledzonego przez gospodarke obcych i zrujnowanego silnie przez wojnę i okupację. W tej dziedzinie należyte uregulowanie spraw znajdujacego się w upadku przemysłu i nie-

zbędnych reform agrarnych w duchu postępu i wielkich  
demokracji Zachodu stworzy zdrowe podstawy dla siły du-  
chowej narodu i da trwale podłoże dla budowy jego przy-  
szłości.

Życząc Panom powodzenia w ich trudnej i odpo-  
wiedzialnej pracy, ogłaszam pierwszy Sejm w wolnej i  
zjednoczonej Rzeczypospolitej Polskiej za otwarty i po-  
wołuję najstarszego z Panów posła Ferdynanda Radziwiłła  
do objęcia tymczasowego przewodnictwa.

*J. Piłsudski*

*Marianne Kubiś*

*9/II 919 r.*

telus XII

Preusianerue



# RADIO FREE EUROPE



Division of

FREE EUROPE INC.

One English Garden • 8000 Munich 22 • Germany

Tel. 2 10 21

Monachium, dnia 12-go lutego 1971 r.

WPan  
Profesor Wacław Jędrzejewicz  
Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce  
289 Fourth Ave.,  
New York 10, N.Y.

Wielce Szanowny Panie Profesorze,

Pozwalam sobie przesłać do Instytutu im. Józefa Piłsudskiego fotostat maszynopisu przemówienia Marszałka wygłoszonego w czasie otwarcia pierwszego Sejmu Rzeczypospolitej 10 lutego 1919 r. Ściśle do poufnej wiadomości Pana Profesora informuję, że nabyłem ten autograf od kogoś z rodziny ś.p. Stanisława Cara. Poinformowano mnie, że z maszynopisu tego Piłsudski odczytał swoje przemówienie. Przypuszczam, że sam tekst musiał być ogłoszony w "Pismach i Rozkazach", ale oryginalny egzemplarz stanowi cenną pamiątkę. Może kiedyś ofiaruję go Instytutowi - narazie chcę się nim jeszcze nacieszyć.

Proszę przyjąć, Panie Profesorze, wyrazy prawdziwego szacunku i poważania oraz serdeczne pozdrowienia,

*z prawdziwym przywiązaniem  
sformułowany obco z domu i wyciągnięty i  
wznowienie gościć, w jaki sposób i w jakiej  
stany i wyciągnięty i wyciągnięty*

*Jan Nowak*  
Jan Nowak

zał.

JN:mp